

## PRZECHOWYWANIE NAJŚW. SAKRAMENTU <sup>1)</sup>

(*Konopeum; strzeżenie taber.*)

Konopeum <sup>2)</sup> okrywające tabernakulum, w którym przechowuje się Najśw. Sakrament nie jest rzeczą nową i ma również swoją historię.

Już w starożytności chrześcijańskiej w okazalszych świątyniach, nad ołtarzem umieszczano baldachim, lub wznosiła się nad nim kopuła. Pod taką kopułą zawieszano Najśw. Sakrament, osłonięty z czterech stron drogimi bisiorowymi kotarami zwanymi „tetravela“ <sup>3)</sup>. Wraz ze zmianą struktury ołtarza owe zasłony bisiorowe traciły powoli na aktualności, aż wreszcie zastąpiono je baldachimem umieszczonym nad ołtarzem, zasłaniającym mensę wraz z przyległymi stopniami ołtarza <sup>4)</sup>. Baldachim taki był biały, albo też zmieniano jego kolor stosownie do koloru liturgicznego dnia. Z uwagi jednak na poważne trudności połączone z zawieszaniem baldachimu, zwłaszcza nad ołtarzami o wysokich nastawach, przepis ten

<sup>1)</sup> Ciąg dalszy art. „Przechowywanie Najśw. Sakramentu“ RBL., 10/1957:34—52. Po oddaniu artykułu do druku ukazał się nowy dekret św. Kongregacji Obrzędów z dnia 22 czerwca 1957 r., AAS, 49, 1957 (425—426), dotyczący tabernakulum i przechowywania Najśw. Sakramentu, który podamy w jednym z najbliższych numerów.

<sup>2)</sup> Konopeum to rodzaj zasłony (opony), która okazałymi draperiami otacza tabernakulum, u góry ściągnięta a z przodu przez drzwiczkami podzielona (rozcięta) z góry na dół. Por. X. Nowodworski, Encyklopedia Kości, t. 11, s. 44: „Konopeum, Conopeum, w znaczeniu pospolitym namiot, siatka przeciw komarom, kotara, pawilon; w języku liturgicznym oznacza okrycie tabernakulum, w którym jest przechowywany Najśw. Sakrament“. Raible, Der Tabernakel einst und jetzt, s. 270, dodaje jeszcze: Conopeum..., bezeichnet aber auch Prunkvorhänge jeder Art wie am Zelte des Holofernes zum Zeichen seiner Macht und Herrlichkeit ein solcher Prunkvorhang war: „aus Purpur und Gold gewirht mit Smaragden und kostbaren Steinen besetzt“.

<sup>3)</sup> Eock, Geschichte der liturgischen Gewänder des Mittelalters, Bonn 1859 — 71, III, 98, tak o tym pisze: „Die altchristlichen Tetravelen haben sich im Mittelalter aufgelöst und verflüchtigt in das Ciboriumsnäntelchen und das Konopeum“.

<sup>4)</sup> Por. Caeremoniale Episcoporum, 1. I, cap. 12, n. 13.

nie znalazł szerszego zastosowania, a nieraz był wprost nie do wykonania.

Natomiast osłonięcie zewnętrzne samego tabernakulum, za pomocą konopeum, będącego pozostałością dawnego sposobu okrywania bisiorowymi zasłonami całego ołtarza, było prawie zawsze możliwe i wykonalne <sup>5)</sup>.

Św. Karol Boromeusz nie tylko zachęcał, ale nawet nakazywał zawieszanie konopeum na tabernakulum eucharystycznym.

Początkowo konopeum nie miało zbyt wielu zwolenników, stąd pewne trudności w jego wprowadzeniu do kościołów i upowszechnieniu.

Z takimi oporami spotkał się prawdopodobnie także św. Karol Boromeusz w podległych mu kościołach, skoro musiał swój nakaz wielokrotnie powtarzać i przypominać, aż wreszcie na V synodzie diecezjalnym (1578), w sposób kategoriyczny nakazuje zawieszenie konopeum na tabernakulum eucharystycznym, w ciągu dwóch miesięcy czasu <sup>6)</sup>.

Te zarządzenia św. Karola Boromeusza znalazły następnie swój wyraz w rubrykach: *Rituale Sacramentorum Romanum* z 1584 r. <sup>7)</sup>, u Myllera w jego pracy *Ornatus ecclesiasticus*, a wreszcie w rubrykach Rytuału Rzymskiego z 1614 roku, które nakazują okrywać tabernakulum konopeum <sup>8)</sup>. I odtąd coraz więcej kościołów wraz z rytuałem zaprowadza konopeum.

Oprócz wspomnianego Rytuału, także niektóre synody nakazywały używanie konopeum w kościołach <sup>9)</sup>. Nie przyjęło

<sup>5)</sup> „Hoc autem tabernaculum conopeo decenter opertum... s'it.". De kach sakramentalnych. Świadczą o tym haki, które się zachowały, a dawniej służyły do zawieszania na nich konopeum.

<sup>6)</sup> Instr. Fabr. Eccles. (Ratti, l. c., II, 1575); Sacramentale Ambrosianum (l. s., II, 1295); Conc. prov. IV, 1576 (l. c., 349); Syn. docc., V, 1578. (l. c., II, 945).

<sup>7)</sup> De SSma Euch., 299.

<sup>8)</sup> „Hoc autem tabernaculum conopeo decenter opertum... sit.". De SS. Euch. Sacr., ed 1614, 49; ed. 1925, tit. IV, cap. I, n. 6.

<sup>9)</sup> Syn. Brixienensis 1603 (Hz VIII, 546); Syn. Paderbornensis 1688 (Hz., X, 150), Syn. prov. Neapolitana 1699 (Coll. Lac., I, 184); Syn.

się ono jednak powszechnie w Kościele. Przyczynił się do tego w znacznej mierze fakt, że w niektórych diecezjach nawet po ukazaniu się Rytuału Rzymskiego, można było nadal posługiwać się miejscowymi rytuałami, lub też nie przestrzegano w całości rubryk Rytuału Rzymskiego. Skutkiem tego zwłaszcza na terenach niemieckich często nie śpieszono się z przyjęciem przepisanych rubrykami konopeum. Stolica Apostolska zapytywana o to, czy zawieszanie konopeum na tabernakulum jest obowiązkowe, odpowiadała zawsze przez św. Kongregację Obrzędów twierdząco, odwołując się przy tym do rubryk Rytuału Rzymskiego. Powstał wówczas spór o to, czy rubryka Rytuału, odnośnie do konopeum jest *praeceptiva*, czy tylko *directiva*, a który ostatecznie rozstrzygnęła św. Kongregacja Obrzędów dekretem z dnia 1 lipca 1904 r., stwierdzając, że rubryka powyższa jest *praeceptiva*<sup>10)</sup>.

Dekret ten nie dotyczył jednak tych diecezji i kościołów, gdzie nie używano Rytuału Rzymskiego. Kiedy zaś zapytano św. Kongregację Obrzędów, co należy sądzić o zwyczaju przeciwnym i niepamiętnym nie zawieszania konopeum na tabernakulum, w którym przechowuje się Najśw. Sakrament, wówczas św. Kongregacja nie wspominając nic o samym zwyczaju powołuje się tylko na rubryki Rytuału<sup>11)</sup>.

W prawie przedkodeksowym nie spotykamy także przepisów Kościoła co do materii z jakiej winno być konopeum. Św. Karol Boromeusz poleca na ten cel materię jedwabną, tkaną złotem lub srebrem, lub przynajmniej tylko jedwabną<sup>12)</sup>.

Podobnie *Rituale Sacramentorum Romanum* poleca jedwab<sup>13)</sup>. Wzmiankowany powyżej Rytuał Rzymski nic nie mówi

---

Antverpieniensis 1610 et 1643 (Hz, VIII. 991; IX. 642): Podobnie synod wrocławski 1621 i synod gnieźnieński z 1643 r., nakazują również wprowadzenie konopeum. (Por. Nowodworski, Encyklopedia Kośc., t. 28, Tabernakulum).

<sup>10)</sup> SRC., 1 Julii 1904, n. 4131.

<sup>11)</sup> Por. DD. n. 3035, ad 10; 3150; 3456; 4000, ad 1.

<sup>12)</sup> Instr. Fabr. Ecclesiae (Ratti, l. c., II, 1575).

<sup>13)</sup> De SS. Eucharistia asservatione, 299.

o materii konopeum. Św. Kongregacja Obrzędów pozostawia zaś tę sprawę pomysłowości rektora kościoła<sup>14</sup>.

Kolor konopeum, według św. Karola Boromeusza winien być biały<sup>15</sup>). W *Rituale Sacramentorum Romanum* czytamy, że może on być dostosowany do koloru liturgicznego dnia, a więc: biały, czerwony, zielony i fioletowy<sup>16</sup>). Sprawa ko'oru konopeum była swojego czasu, zwłaszcza wśród liturgistów starszych, żywo dyskutowana. Według Baruffaldiego konopeum winno być białe<sup>17</sup>). Gavantus zaś, jak również Cavalieri, Catalamus i inni, utrzymywali, że konopeum może być także koloru złotego, srebrnego, albo koloru liturgicznego dnia, z tym wyjątkiem, że zamiast koloru czarnego, kiedy on wypada, zastępuje się go kolorem fioletowym konopeum<sup>18</sup>). Św. Kongregacja Obrzędów zapytana, co należy sądzić o tych 2 opiniach, odpowiedziała, że w praktyce można się trzymać jednej i drugiej. Wypada jednak dać pierwszeństwo opinii Gavantiego, która ma za sobą praktykę kościołów Rzymu<sup>19</sup>).

Przyglądnijmy się obecnie wymogom obowiązującego obecnie prawa kościelnego odnośnie do omawianego konopeum, jego potrzeby, materii i koloru. Otóż Kodeks Prawa Kanonicznego wysuwa żądanie, żeby tabernakulum było ozdobione według przepisów liturgicznych<sup>20</sup>). Przepisy takie znajdujemy, między innymi, w rubryce Rytuału Rzymskiego, gdzie czytamy, że tabernakulum winno być okryte konopeum<sup>21</sup>). To osłonięcie zewnętrzne tabernakulum, za pomocą konopeum, wyma-

<sup>14</sup>) Por. SRC., 21 Julii 1855 n. 3035, ad 10.

<sup>15</sup>) Instr. Fabr. Eccles., (Ratti, l. c., 1575).

<sup>16</sup>) S. 299.

<sup>17</sup>) Baruffaldus, Ad Rituale Romanum Commentaria, Venetiis 1763, tit., 23 § 6.

<sup>18</sup>) Gavantus, Thesaurus Sacrorum Rituum Venetiis 1763, I, 153; Cavalieri, Comment., IV, 69

<sup>19</sup>) „...utraque sententiam posse in praxim deduci, maximae vero sententiam Gavanti, quae pro se haberet usum Ecclesiarum Urbis; SRC., 21 Julii 1855, n. 3035, ad 10.

<sup>20</sup>) C. 1269 § 2.

<sup>21</sup>) „Hoc autem tabernaculum conopeo decenter apertum sit“. Rituale Romanum, tit. IV, cap., I, n. 6.

gane jest i dzisiaj<sup>22)</sup>, i to nawet w tym wypadku, gdyby tabernakulum było ze złota, srebra, czy kararyjskiego marmuru<sup>23)</sup>, ponieważ jak czytamy w *Ephemerides Liturgicae*: „Konopeum jest nie tylko do ozdoby tabernakulum, jako tronu miłości Bożej, na którym zasiada Chrystus Pan, lecz także jest wyrazem i znakiem dla wiernych rzeczywistej obecności Pana Jezusa w tym tabernakulum“<sup>24)</sup>. Takie konopeum, okrywające tabernakulum eucharystyczne i będące zarazem wyraźnym znakiem przechowywania Najśw. Sakramentu może być z materii jedwabnej, lnianej, a nawet konopnej, koloru białego, lub koloru liturgicznego dnia, a więc czerwonego, fioletowego, zielonego, z wyjątkiem koloru czarnego, który zastępuje kolor fioletowy<sup>25)</sup>.

Umieszczanie na ołtarzu przed tabernakulum, w miejsce konopeum zasłon metalowych, oleodruków, zasłon płóciennych haftowanych z wizerunkiem Chrystusa, symbolami i znakami eucharystycznymi, nie tylko nie może zastąpić konopeum, ale uważane jest za nadużycie<sup>25)</sup>.

Są jednak i takie tabernakula, które ze względu na specjalną ich strukturę lub sposób umieszczenia na ołtarzu, nie mogą być całkowicie zasłonięte przez konopeum. W takim wypadku zawieszają się konopeum tylko w częściach dostępnych<sup>26)</sup>.

Podobny wypadek może mieć miejsce, gdy drzwiczki tabernakulum zdobi rzeźba lub wizerunek, o pewnej wartości zabytkowej lub artystycznej. Niektórzy z autorów uważają, że w takim wypadku same drzwiczki można by pozostawić nieokryte, osłaniając natomiast resztę konopeum. Opinia ta opiera się w pewnym stopniu na *Caeremoniale Romanum Ord. Seraph. Minor. Conventualium*, który poleca: „Jest rzeczą

<sup>22)</sup> Por. Eisenhofer, *Handbuch der katholischen Liturgik*, I, 376; Claeys Eouuaert et Simenon, III, n. 85; Capello, *De Sacramentis*, I, n. 385; Sipos, *Enchiridion Juris Canonici*, s. 702.

<sup>23)</sup> SRC., Augusti 1880, n. 3520; 1 Julii 1904, n. 4131; D. 3150; Gardellini n. 5729.

<sup>24)</sup> SRC., 1 Decembris 1882, n. 3562; *Ephemerides Liturgicae* 55 (1940), 81; De Herdt, *Sacrae Liturgiae Praxis*, III, 243, n. 7.

<sup>25)</sup> SRC., 10 Septembris 1898, n. 400 ad I.

<sup>26)</sup> *Ephemerides Liturgicae*, 29 (1915), 662.

bardzo chwalebna, aby wspomniane drzwiczki (tabernakulum) były ozdobione wizerunkiem Jezusa Chrystusa". Rytuał ten został zatwierdzony przez św. Kongregację Obrzędów, dnia 10 sierpnia 1904 roku<sup>27)</sup>.

Nie jest również rzeczą łatwą umieścić konopeum na tabernakulum dużych rozmiarów *tabernaculum enorme*. Tabernacula takie spotykamy w niektórych bazylikach rzymskich np. w Watykanie. Autorowie i komentatorowie tej miary co Gasparri, Palmieri, Vermeersch-Creusen, Capello są zdania, że nie ma obowiązku zawieszania konopeum na takim tabernakulum i zamiast konopeum wystarczy nad ołtarzem Najśw. Sakramentu umieścić baldachim<sup>28)</sup>.

Reasumując należy zaznaczyć, że od zawieszania konopeum na tabernakulum eucharystycznym wymawia jedynie niemożliwość fizyczna lub moralna<sup>29)</sup>. Przez niemożliwość fizyczną rozumieć należy nie tylko ubóstwo danego kościoła, ale także pewne trudności i przeszkody, jakie nastęrcza zawieszenie konopeum<sup>30)</sup>. Jeżeli chodzi o niemożliwość moralną, to przyznać należy, że jest ona normą bardziej subiektywną. Ma ona miejsce najczęściej wówczas, gdy tabernakulum ze względu na swą strukturę, czy też na dzieło sztuki, nie może mieć konopeum.

Oprócz tego w Niemczech, a częściowo w Holandii, Szwajcarii i Stanach Zjednoczonych, na skutek niepamiętnego zwyczaju przeciwnego nie zawiesza się konopeum na tabernakulach.

<sup>27)</sup> Op. cit., p. 3, n. 4; Ephemerides Liturgicae, 29 (1915) 662; Por. Danielewicz, Kościół i jego wnętrze w świetle przepisów liturgicznych, Kielce 1948, s. 84.

<sup>28)</sup> Gasparii, De Eucharistia. II, n. 995; Vermeersch-Creusen. Epitome, II, n. 594; Coronata, Institutiones. II, 848; Capello, De Sacramentis, I, n. 329; Palmieri, Opus Theolog., IV, n. 906; Por. Mańkowski, Po naszymu, Warszawa, 1917, s. 69.

<sup>29)</sup> SRC., 27 Julii 1878, n. 3456; Capello, tak pisze o konieczności konopeum „Quamvis tabernaculum... debet nihilominus coropeo tegi. Solum excusat physica aut moralis impossibilitas habendi retinendi huiusmodi ornamentum vel peculiars eiusdem structura, non vero, saltem per se et habitualiter, alia quaevis causa“

<sup>30)</sup> SRC., 1 Decembris 1882, n. 3562; SRC., 27 Julii 1878, n. 3456.

Nie ma zgodnej opinii wśród autorów czy taki niepamiętny zwyczaj przeciwny jest dopuszczalny. Jedni z nich, jak Many, Lehmkuhl, De Herdt, Eisenhofer, opowiadają się za zwyczajem przeciwnym<sup>31)</sup>, inni zaś, jak Gasparri, Capello, są przeciwnego zdania<sup>32)</sup>.

W kan. 1269 Kodeksu Prawa Kanonicznego, oprócz tabernakulum eucharystycznego, poruszona jest również sprawa zamykania (zamknięcia) tabernakulum. W paragrafie czwartym tegoż kanonu czytamy: „Klucza od tabernakulum, w którym przechowuje się Najśw. Sakrament, należy jak najstaranniej strzec, za co jest w sumieniu odpowiedzialny kapłan mający opiekę nad kościołem lub kaplicą“.

O kluczyku od tabernakulum mówi już sobór Lateraneński IV w 1215 r., kiedy postanawia: „Rozporządząmy, żeby we wszystkich kościołach Chryzma i Eucharystia przy użyciu kluczy w ścisłym zachowaniu trzymane były, ażeby świętokradzka ręka tych świętości nie naruszyła i nie stała się winną okropnej i strasznej zbrodni<sup>33)</sup>. W postanowieniach tego soboru czytamy dalej: „Si vero is, ad quem spectat custodia, ea incaute reliquerit, tribus mensibus ab officio suspendatur, et si per eius iniuriam aliquid nefandum inde contigerit, graviori subiaceat ultiori“<sup>34)</sup>.

Z nakładanej powyżej kary suspensy ab officio, o której mówi sobór Lateraneński IV, wynika, że chodzi tu o duchow-

<sup>31)</sup> Per. Many, Praelectiones de Missa, n. 152; Lehmkuhl, Theologia Moralis, II, n. 132; Eisenhofer, l. c., I, 376; De Herdt, Sacrae Liturgiae praxis, VI, n. 172.

<sup>32)</sup> Gasparii, De Eucharistia, II, n. 995; Capello, De Sacramentis, I, n. 329: „Maturae perpensis legibus liturgicis certa videtur sententia negans, dummodo agatur de vera consuetudine contraria; nam si tabernaculum conopeo ideo invaluerit quia forma aut structura tabernaculi reddat impossibile conopei appositionem, aut attentis peculiaribus loci circumstantiis, id exigat decor et reverentia erga SS. Sacramentum, tunc adest impossibilitas physica vel moralis habendi aut retinendi conopeum, i. e. causa iusta excusans; proinde consuetudo hoc ratione eaque sola inducta non est contraria iuri liturgico“.

<sup>32a)</sup> Conc. Lateranense IV, 1215, can 20; Mansi XXII, 1007; c. 1; X. De custodia Eucharistiae, chrismatis et aliorum sacramentorum III, 44.

<sup>33)</sup> C. 1, X, De custodia Eucharistiae..., III, 44.

nych i że kapłana miano tu na myśli, jako tego, który przechowuje kluczyk od tabernakulum i jest za niego odpowiedzialny. Potwierdza to także papież Honoriusz III, który w cztery lata później wyraźnie zaznacza, że opieka nad przechowywanym Najśw. Sakramentem w pierwszym rzędzie należy do kapłanów<sup>34</sup>).

Oprócz przepisu nakazującego przechowywanie Najśw. Sakramentu w miejscu zamkniętym na klucz, w prawie powszechnym Kościoła nie spotykamy bliższych danych co do opieki i przechowywania kluczyka od tabernakulum, jego potrzeby itd.

Sprawą tą zajęły się jednak synody. I tak jedne<sup>35</sup>) z nich mówiąc o potrzebie przechowywania Eucharystii powołują się na postanowienia soboru Lateraneńskiego IV. Inne synody<sup>36</sup>) oprócz tego mówią o tym, kto ma przechowywać kluczyk i kto jest za to odpowiedzialnym.

Także synody odbyte w średniowieczu, jak również synody późniejsze, przed i po soborze Trydenckim zlecają troskę i przechowywanie klucza do tabernakulum, kapłanom<sup>37</sup>).

W *Rituale Sacramentorum Romanum* z 1584 roku znajdujemy również podobne w treści przepisy w tej materii<sup>38</sup>). Rytuał Rzymski z 1614 r., mówi tylko o tym, że proboszcz ma przechowywać Eucharystię w tabernakulum zamykanym na klucz<sup>39</sup>). Z inych ksiąg liturgicznych, Ceremoniał Biskupi, wyliczając obowiązki kapłana spełniającego obowiązki zakrystiana w kościele katedralnym i kolegiackim, nakazuje mu czuwać nad tym, by tabernakulum było zawsze zamknięte<sup>40</sup>).

<sup>34</sup>) Epist., 19 Novembris 1219, Bull. Rom., III, 366; c. 1, De custodia Eucharistiae, III, 41.

<sup>35</sup>) Syn. Herbip., 1298 (Hz., IV, 26); Syn. prov. Prag. 1355 (Hz., IV, 394—94). Conc. Frisingiense 1440 et 1480 (Hz., V, 276, 520).

<sup>36</sup>) Syn. Pataviensis (Hz., III, 673); Syn. Sverinensis 1492 (Hz., V, 646).

<sup>37</sup>) Syn. Olmocensis 1591 (Hz., VIII, 339; Conc. prov. Salisburgense 1569 (Hz., VII, 353), Paderbornensis 1688 (Hz., X, 151) i inne.

<sup>38</sup>) „Cuius claves semper penes se curatus habeat“.

<sup>39</sup>) Ed. 1614, p. 49; ed. 1886, l. c. 5, 122; „Tabernakulum fidis clavibus observetur“.

<sup>40</sup>) Caeremoniale Episcoporum. 1 I, cap. VI, n. 2.



Więcej materiału na ten temat znajdujemy w dekretach Stolicy Apostolskiej, o charakterze partykularnym.

I tak *S. Congregatio super negotiis Episcoporum et Regularium*, dekretem z dnia 25 marca 1591 roku, udzieliła nagany jednemu z proboszczów za to, że pozostawił klucz od tabernakulum w zakrystii w miejscu dla wszystkich dostępnym<sup>41)</sup>. Zaś św. Kongregacja Obrzędów w dwa lata później zakazuje oddawania kluczyka laikom na przechowanie, podkreślając równocześnie, że jest to obowiązkiem kapłana<sup>42)</sup>.

Podobnie i *S. Congr. Cardinalium Concilii Tridentini Interpretum* kilkakrotnie podkreśla, że do kapłanów należy przechowanie kluczyka od tabernakulum<sup>43)</sup>. Te i podobne wypowiedzi Stolicy Apostolskiej stają się ogólną zasadą obowiązującą przed ukazaniem się Kodeksu<sup>44)</sup>. Nie ma też żadnego znaczenia zwyczaj przeciwny choćby stuletni czy niepamiętny.

Z wypowiedzi Stolicy Apostolskiej i licznych synodów wynika, że nie tylko zakrystianin świecki, ale nawet mniszki i siostry w zgromadzeniach zakonnych nie mogły przechowywać klucza od tabernakulum<sup>45)</sup>. Św. Karol Boromeusz nie pozwalał na przechowywanie klucza nawet klerykowi<sup>46)</sup>.

W klasztorach męskich (regularium) przechowywanie kluczyka od tabernakulum należało do obowiązków przełożonego (superiora), lub też do tego, kto został przez superiora wyznaczony<sup>47)</sup>.

<sup>41)</sup> Gasparri, Fontes, n. 1442.

<sup>42)</sup> SRC., 22 Februarii 1593 (Muhlbauer, l. c., III, II, 362.

<sup>43)</sup> SCC. in Asculania 25 Junii 1689 et in Neapolitana 14 Novembris 1693; Petra, Commentaria ad Constitutiones Apostolicas..., n. 14.

<sup>44)</sup> S. Congr. de Prop. Fide 25 Julii 1858 (Coll. Lac. III, s. 179—80 et 566). S. Congr. Episcop. et Regul., 22 Martii 1864 (Annal. Jur. Pont. 1864, ser. VII, ad IV, 761); SRC., 11 Maii 1878, n. 3448, ad VI.

<sup>45)</sup> Pignatelli; Consultationes canonicae, VI, cons. 87, n. 9 i 10; Petra, Commentaria et Constitutiones Apost., III, 168, n. 42—44.

<sup>46)</sup> Sacramentale Ambr., et conc. prov. Mediolanense, IV, 1576 et syn. dioec. Mediol. IV, 1574 (Ratti, II, 1295, 342, 876; Na św. Karola Boromeusza powoływał się także synod warmiński z 1726 r. (por. Encyklopedia Kościelna Nowodworskiego, t. 28, art. Tabernakulum, s. 143.

<sup>47)</sup> Por. syn. Colon. 1662; Syn. Paderb. 1688; Neapolit. 1699.

W klasztorach mniszek (monialium), o kluczyk miał się troszczyć i przechowywać, kapelan lub spowiednik<sup>48)</sup>.

W kościołach katedralnych, które były równocześnie parafialnymi, zgodnie z praktyką Kościoła i orzeczeniem św. Kongregacji Obrzędów, przechowywanie klucza od tabernakulum należało do proboszcza kościoła katedralnego, kapituła zaś miała nadzorować i czuwać, aby wszystko było jak należy.

Przechowywanie klucza od tabernakulum napotykało większe trudności w kościołach należących do klasztorów mniszek, zwłaszcza gdzie nie było stałego kapelana. W związku z tym wytworzyła się praktyka polegająca na tym, że kluczyk był pozostawiony na przechowywanie pod opieką zakonnice, mimo że Stolica Apostolska na to nie pozwalała<sup>49)</sup>. Oprócz tego św. Kongregacja Obrzędów dekretem z dnia 11 marca 1878 r., zakazała przechowywania kluczyka w obrębie klauzury mniszek<sup>50)</sup>.

W kaplicach prywatnych, w których na podstawie indultu St. Apostolskiej przechowywano Najśw. Sakrament, kluczyk miał być w zakrystii pod opieką zainteresowanej rodziny<sup>51)</sup>.

Obecnie sprawa ta jest normowana niżej podanymi zasadami prawno-liturgicznymi. Wspomniany już kan. 1269 § 4, Kodeksu Prawa Kanonicznego postanawia: „Klucza od tabernakulum, w którym przechowuje się Najśw. Sakrament, należy jak najstaranniej strzec, za co jest odpowiedzialny kapłan mający opiekę nad kościołem lub kaplicą“.

Trzeba przyznać, że tekst powyższego postanowienia kodeksowego nie jest zbyt jasny, bo właściwie nic nie mówi o tym, do kogo należy obowiązek przechowywania klucza od tabernakulum. Nie ma też zgodnej opinii u autorów na ten temat. Jedni z nich w oparciu o kan. 1269 § 4 są zdania, że

<sup>48)</sup> Por. Syn. Constantiensis 1609.

<sup>49)</sup> S. Congr. Episc. et Regularium 12 Martii 1705 in Vallisoletana (Fontes n. 1882); S. Congr. Episcop. et Regul., April. 1729 in Lucernien (Bizzarri Collectanea in usum Sacretariae..., 323—24).

<sup>50)</sup> SRC., 11 Maii 1878, n. 3448 ad VI: „clavem S. Ciborii non esse custodiendam inter septa monasterii“.

<sup>51)</sup> Gasparii, De Eucharstia, II, n. 999.

nie tylko kapłan, ale i laik może to uczynić<sup>52)</sup>, inni natomiast laików wykluczają<sup>53)</sup>.

W Instrukcji św. Kongregacji dla Sakramentów, z dnia 26 maja 1938 r., czytamy: „Kluczyk od tabernakulum ma być jak najlepiej strzeżony przez kapłana. Wszystkie środki bezpieczeństwa... nie wystarczą, jeżeli kluczyk do tabernakulum, o co przede wszystkim dbać należy, nie będzie należycie strzeżony, jak to wyraźnie podkreśla § 4 kanonu, nakładając na kapłana, którego pieczę kluczyk jest zlecony, ciężki obowiązek w sumieniu. Aby rektor kościoła jak najgorliwiej wypełnił ciążący na nim obowiązek wyraźnie nakazuje się, aby kluczyka do tabernakulum, ani na ołtarzu, ani w zamku drzwiczek nigdy nie zostawiano, nawet gdy przy ołtarzu Najśw. Sakramentu są odprawiane nabożeństwa lub Komunia św. bywa rozdzielana, przede wszystkim zaś, jeżeli ołtarz ten nie jest na miejscu widocznym.

Po ukończeniu nabożeństw kluczyk winien być przechowywany, bądź to w mieszkaniu rektora, bądź może go nosić przy sobie, wykluczwszy możliwość zgubienia, bądź też zostawia go się w zakrystii w miejscu bezpiecznym i sekretnym, na inny kluczyk zamkniętym, którym opiekuje się również rektor kościoła.

Niech pamiętają kapłani, którym powierzono pieczę Przenajśw. Sakramentu, że obowiązek jak najpilniejszego strzeżenia kluczyka do tabernakulum jest obowiązkiem poważnym, jak na to wskazuje cel i same słowa prawa. Kapłanem, który zwykle ma prawo i obowiązek przechowywania kluczyka jest rektor kościoła lub kaplicy; jeżeli więc jest czas dłuższy nieobecny, może i powinien na czas swojej nieobecności nad kluczykiem pieczę zlecić innemu kapłanowi; jeżeli zaś kluczyk przechowywany jest w zakrystii i może być potrzebny, kluczyk od skrytki podczas swej nieobecności może dać zakrystianowi; ten sposób w praktyce znajduje swe potwierdzenie.

<sup>52)</sup> Sipos, *Enchiridion Juris Canonici*, s. 702; Cance, *Code de droit Canonique*. III, n. 60; Coronata, *Institutiones*, II, n. 448; Diureux, *L'Eucharistiae*, n. 361; Vermersch-Creusen, *Epitome*, II, n. 549.

<sup>53)</sup> Eichmann, *Lehrbuch des Kirchenrechts*, II, 19; Retzbach, *Das Recht des katholischen Kirche nach dem Codex Juris Canonici*, s. 305.

W kościele parafialnym kluczykiem opiekuje się proboszcz; w kościele katedralnym lub kolegiackim, jeżeli równocześnie jest parafialnym, troska o przechowywanie Najśw. Sakramentu należy do Kapituły, drugi kluczyk przechowuje u siebie proboszcz <sup>54</sup>).

Proboszcz ma też wyłączne prawo przechowywania kluczyka do tabernakulum, chociażby przy kościele parafialnym było erygowane arcybractwo. W kościołach nie parafialnych, w których na mocy indultu St. Apostolskiej przechowywany jest Przenajśw. Sakrament, pieczę nad kluczykiem winni mieć kapelani lub rektorowie, nigdy zaś świeccy (laicy), choćby byli patronami; bez indultu laicy normalnie kluczyka do tabernakulum nie mogą u siebie przechowywać <sup>55</sup>).

Specjalne postanowienia należy podać odnośnie do przechowywania kluczyka od tabernakulum w kościołach zakonnic i w domach pobożnych niewiat. Biorąc pod uwagę postanowienia kan. 1267, na mocy którego Najśw. Sakrament po odwołaniu jakiegokolwiek przywileju przeciwnego, nie może być przechowywany w domu prywatnym, ale tylko w kościele albo w głównej kaplicy, u mniszek i zgromadzeń zakonnych żeńskich, nie może być przechowywany w chórze, ani wewnątrz klasztoru (inter septa monasterii). Stąd ordynariusze mają dołożyć starań, aby kluczyk od tabernakulum nie był przechowywany na przyszłość wewnątrz klasztoru, ale w kaplicy (kościelne), aby był pod ręką ilekroć zachodzi konieczność jego użycia. Po ukończeniu zaś świętych czynności w kościele, a przede wszystkim w nocy, kluczyk winien znajdować się w bezpiecznym, pewnym i tajemnym miejscu, a ponadto zamkniętym dwoma różnymi kluczami, z których jeden ma przechowywać siostra przełożona, lub jej zastępczyni, drugi siostra zakrystianka, tak że obecność obydwu byłaby konieczna do otworzenia tabernakulum.

Przepis ten niech starannie wezmą pod uwagę biskupi

<sup>54</sup>) Por. c. 415 § 3, n. 1.

<sup>55</sup>) Nie ma zgodnego zdania wśród autorów, czy laik mógłby przechowywać kluczyk do tabernakulum na mocy stuletniego lub niepa-  
miętnego zwyczaju.

ordynariusze i niech nie tolerują pod tym względem żadnych uchybień.

Jeżeli chodzi o kaplice seminaryjne, kolegów duchownych, zakłady wychowawcze obojga płci, kaplice szpitalne i inne tego rodzaju, które mogą przechowywać Najśw. Sakrament, klucz od tabernakulum może być powierzony rektorowi, albo kierownikowi tychże zakładów, jeżeli jest on kapłanem: w przeciwnym razie ojcu duchownemu, albo kapłanowi przeznaczonemu do odprawiania Mszy św. i sprawowania świętych czynności; ten zaś winien starać się o to, żeby kluczyk nie dostał się do rąk osób niepowołanych.

Co się wreszcie tyczy kaplic prywatnych, które na podstawie indultu apostolskiego mają prawo przechowywania Najśw. Sakramentu, kluczyk od tabernakulum zwykle przechowuje się w zakrystii, raczej pod opieką Zgromadzenia niż kapelana: lecz jeżeli biskupowi będzie wydawało się to bardziej stosownym może powierzyć przechowywanie kluczyka kapłanowi odprawiającemu Mszę św., zwłaszcza jeżeli tam stale celebrowuje, albo może oddać proboszczowi, który w każdym poszczególnym wypadku, jeżeli to nie sprawia trudności, dawać będzie klucze kapłanowi mającemu celebrować.

Św. Kongregacja zdaje sobie sprawę, że wymienione ostrożności nie osiągną zamierzonego celu, jeżeli biskupi ordynariusze, wraz z proboszczami i rektorami kościołów, kierownikami wszelkiego rodzaju zakładów i przełożonymi w zgromadzeniach zakonnych żeńskich, nie będą mieli na uwadze tych czterech przepisów, które specjalnie nas interesują:

a) zwłaszcza podczas świętych wizytacji diecezjalnych, a także poza nimi ilekroć zajdzie potrzeba, sami lub przez zastępców, starannie zbadają i obejrzą w jakim stopniu te przepisy są przestrzegane nie tylko w poszczególnych parafiach, lecz i w kościołach, również kaplicach prywatnych, którym przysługuje to prawo bezpieczeństwa co do opieki nad Najśw. Sakramentem; ilekroć zaś dowiedzą się, że nie wszystko, czego prawnie wymaga się, jest wypełnione, niech polecą, by to było jak najprędzej wykonane, wyznaczwszy krótki na to czas, pod karą grzywny pieniężnej, a także zawieszenia w spra-

wowaniu funkcji kapłańskich co do kapłanów, albo urzędu, stosownie do wielkości winy popełnionej przez tych, którzy mają obowiązek wypełnienia wszystkich środków bezpieczeństwa. Od tego i podobnego trudu nie uwalniają tych osób, na podstawie przez nich wskazanej okoliczności, że żadna profanacja, ani nic niegodnego w przeszłości się nie zdarzyło, co bowiem dotychczas nie było sprofanowane może stać się z biegiem czasu na skutek złości ludzkiej, po zaniedbaniu koniecznej ostrożności.

b) Ilekroć na skutek świętokradzkiej kradzieży Najśw. Sakrament jest sprofanowany, z jakiegokolwiek przyczyny, na terenie diecezji, wówczas Biskup miejscowy albo osobiście, co jest pożądanego, albo przez oficjała swej Kurii, specjalnie do tej sprawy delegowanego, niech zrobi administracyjne dochodzenie przeciw proboszczowi albo innemu kapłanowi, tak świeckiemu jak i zakonemu, nawet wyjętemu, któremu zlecono pieczę nad Najśw. Sakramentem. Akta procesu sam biskup niech prześle do tejże św. Kongregacji ze swoim wyrokiem, w którym przede wszystkim niech dokładnie opisz okoliczności samej kradzieży, czas i miejsce, a następnie na podstawie akt procesu przede wszystkim niech wyjaśni, jakiej winie albo zaniedbaniu zawinionemu należy przypisać przestępstwo i zaproponuje kary na winnych; tegoż św. Urzędu polecenia będą mu przedstawione.

c) Niech rozważą dokładnie surowość kar, które przewiduje kan. 2382, na proboszcza, który by poważnie zaniedbał opieki nad Najśw. Sakramentem, nawet gdyby nie zaszedł wypadek profanacji; kary te przewidują także usunięcie z probostwa. Mając zaś na uwadze cel prawa, niech troszczą się o to, aby podobnymi karami, stosownie do wielkości przestępstwa, byli ukarani i inni rektorowie kościoła, jeżeli zajdzie potrzeba. Dla uniknięcia tych kar nie wystarczy przyczyna podana przez proboszcza lub innych, na których ciąży obowiązek opieki nad przechowywanym Najśw. Sakramentem, że tabernakulum otwarte, a klucze nie są w bezpiecznym miejscu z powodu niedbalstwa innego kapłana. Do nich bowiem należy staranna i usilna troska o święte naczynia

i Najśw Sakrament. Do nich osobiście należy obowiązek wiernej i czujnej troski o to, by po ukończeniu świętych czynności tabernakula nie były narażone na niebezpieczeństwo jakiegokolwiek nadużycia i świętokradzkiej grabieży. Należy więc podobnymi karami zagrozić nie tylko kapłanowi, o którym mowa, lecz i każdemu innemu, który dopuścił się zaniedbania tego rodzaju, ponieważ dali okazję do tak wielkiej zbrodni. By zaś Ordynariusze miejscowi mogli karać również i winnych zakonników obojga płci, nawet wyjętych, w wypadkach, o których jest mowa, mocą tej Instrukcji nadajemy konieczną władzę razem z wyższymi Przełożonymi zakonnymi, którym również św. Kongregacja ten obowiązek powierza, zastrzegając jednak tylko Biskupowi prawo przeprowadzenia procesu, o którym pod b) była już mowa.

d) Niech starannie zbadają czy kościoły i kaplice, którym z prawa powszechnego nie przysługuje przechowywanie Najśw. Sakramentu, posiadają takie prawo na mocy indultu apostolskiego przez Breve na zawsze, czy tylko przez reskrypt czasowy; ilekroć zaś stwierdzają, że ten przywilej nie ma podstaw prawnych, niech postarają się o jego zniesienie jako nadużycie... Raczej można tolerować trudność niekiedy nawet znacznej liczby wiernych, jeżeli chodzi o adorację Najśw. Sakramentu, niż gdyby Najśw. Sakrament miał być narażony na dość prawdopodobne niebezpieczeństwo profanacji. Owszem Instrukcja ta daje władzę Biskupowi Ordynariuszowi miejsca odwołania prawa przechowywania Najśw. Sakramentu w kościołach i kaplicach, również prywatnych, które mają ten przywilej na mocy indultu, ilekroć zauważą, że albo poważne zaszło nadużycie, lub też, że nie wszystkie warunki do bezpieczeństwa, czci i kultu należnego Najśw. Sakramentowi mogą być wypełnione.

Te są zasady prawne i ważniejsze środki ostrożności, jakie zdaniem św. Kongregacji wypadło wskazać Ordynariuszom, aby ci z kolei proboszczom i innym opiekunom Najśw. Sakramentu usilnie polecili wprowadzić je w życie, aby usunąć jakiegokolwiek nadużycia, jeżeli się zakradły i by zabezpieczyć się przed nimi, chociażby jeszcze nie istniały. Inne zaś prze-

pisy, które by wydawały się bardziej stosowne, uwzględniając okoliczności czasu i miejsca, do osiągnięcia celu, pozostawia się gorliwości tychże Pasterzy i usilnej ich troskliwości.

Ich więc, wspomaganych tyłu pomocami, prosimy w Panu i zaklinamy, by wszystkimi siłami dążyli do skuteczniejszej opieki nad Najśw. Sakramentem do usuwania bezbożnych zamachów zbrodniczych ludzi od tego Sakramentu, nad który nic godniejszego, nic świętszego i przedniejszego nie posiada Kościół Boży, gdyż w nim zawarty jest główny i największy dar Boży, i samo źródło wszelkich łask i świętości i twórca Chrystus Pan (Rit. Rom., tit. IV, c. I, n. 1).

To bowiem będzie dla Biskupa, jego kapłanów i wiernych zadatką opieki Bożej z góry.

Ojciec św., z Bożej Opatrzności Pius XI, na posłuchaniu udzielonym Sekretarzowi Kongregacji w dniu 7 maja 1938 r., powyższą Instrukcję, przyjętą przez EE. PP. na pełnym zebraniu uznał za obowiązującą, polecając tę Instrukcję ogłosić w urzędowym piśmie *Acta Apostolicae Sedis*, ażeby przez wszystkich Ordynariuszów miejsca i przez tych, do których się to odnosi, była jak najdokładniej przestrzegana, bez względu na jakiegokolwiek przeciwny okoliczności.

Dano w Rzymie w pałacu Kongregacji św. Sakramentów, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego 1938 r.

*D. Kard. Jorio, Prefekt.*

*F. Bracci, Sekretarz*

Do powyższej Instrukcji św. Sakramentów, ukazało się jeszcze specjalne „*Napomnienie w sprawie pilniejszego przestrzegania Instrukcji z dnia 26 maja 1938 r. (Acta Apostolicae Sedis 33/1941/57)*”:

Jest wiadomym św. Kongregacji jak znacznych starań dołożyli miejscowi Ordynariusze, z chwilą wydania Instrukcji św. Kongregacji Obrzędów o pilnym strzeżeniu Najśw. Sakramentu, by podane w tej Instrukcji przepisy znane były duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu i by one zostały wprowadzone w życie.

Dla pilniejszego jeszcze strzeżenia Najśw. Sakramentu



przed wszelkiego rodzaju zniewagą, wydaje się św. Kongregacji pożądanym przypomnieć ponownie Ordynariuszom, ażeby zechcieli napomnieć wszystkich proboszczów oraz rządców kościołów, ażeby z zwiększoną gorliwością nakazy wspomnianej Instrukcji starannie i w całości zachowywali.

Gdyby mimo wszystko jakaś kradzież świętokradzka na nieszczęście dokonana została, niech Ordynariusze nigdy nie pominą wszczęcia natychmiastowego procesu administracyjnego, o którym była mowa w powyższej Instrukcji, oraz przesyłania wszystkich aktów do św. Kongregacji.

W Rzymie, w siedzibie św. Kongregacji dla Sakramentów, dnia 10 lutego 1491 roku.

*D. Kard. Jorio, Prefekt.*

*F. Bracci, Sekretarz*

Wreszcie należy jeszcze dodać, że jest rzeczą polecenia godną, aby kluczyk od tabernakulum był podwójny, pięknie wykonany, posrebrzony lub pozłocony, zaopatrzony w złoty lub srebrny sznurek czy łańcuszek ze znakiem wziętym z symboliki eucharystycznej, różniący się w ten sposób od innych kluczy<sup>56)</sup>.

Kraków

X. TADEUSZ SZWAGRZYK

## OD POLSKICH „GODZINEK“ DO BIBLIJNEGO MYŚLENIA

Autor i tłumacz popularnych w Polsce „Godzinek“<sup>1)</sup> są bezsprzecznie prawdziwymi poetami. Śpiewność i malowniczość mowy tłumacza zasługują na to, by go zaliczyć do mistrzów

<sup>56)</sup> Por. Gasparri, de Eucharistia, II, n. 997; Barin, l. c., I, 333; Cappello, De Sacramentis, I, n. 334.

<sup>1)</sup> Urzędowy tytuł oryginału łacińskiego brzmi: „Officium parvum Immaculatae Conceptionis B. M. V“. Stolica Święta zatwierdziła „Godzinki“ w r. 1615. Przekład polski drukowano w r. 1616. Ani autor, ani tłumacz „Godzinek“ nie są znani. Doskonały przekład polski udostępnił Godzinki wszystkim Polakom i zapewnił ich popularność. Łaciński tekst aprobowany przez Św. Kongregację Soboru wyszedł z Drukarni Kamery Apostolskiej w r. 1838